

**Sygn. akt VI GC 955/21**

## WYROK

### W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 26 października 2022 roku

**Sąd Rejonowy w Gdyni VI Wydział Gospodarczy, w składzie:**

Przewodniczący: Sędzia Sądu Rejonowego Justyna Supińska

Protokolant: starszy sekretarz sądowy Marta Denc

po rozpoznaniu w dniu 28 września 2022 roku w Gdyni

w postępowaniu gospodarczym

na rozprawie

sprawy z powództwa **Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W.**

przeciwko **(...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.**

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 6 244,23 złotych (sześć tysięcy dwieście czterdzieści cztery złote dwadzieścia trzy grosze) wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 22 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty;

II. zasądza od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 2 217 złotych (dwa tysiące dwieście siedemnaście złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygn. akt VI GC 955/21

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 19 maja 2021 roku powód Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 6 244,23 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 22 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu.

W uzasadnieniu powód wskazał, że w dniu 08 listopada 2019 roku kierujący pojazdem marki V. o numerze rejestracyjnym (...) najechał na leżące na drodze i nieoznakowane znaki drogowe, wskutek czego doszło do uszkodzenia pojazdu. Powód wypłacił poszkodowanemu odszkodowanie z ubezpieczenia autocasco, a następnie wezwał do jego zwrotu pozwanego jako ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej związanej z działalnością gospodarczą sprawcy zdarzenia – B. K., jednakże bezskutecznie.

Nakazem zapłaty wydanym w postępowaniu upominawczym w dniu 09 sierpnia 2021 roku w sprawie o sygn. akt VI GNc 3066/21 starszy referendarz sądowy Sądu Rejonowego w Gdyni uwzględnił żądanie pozwu w całości.

W sprzeciwie od powyższego orzeczenia pozwany (...) spółka akcyjna z siedzibą w S. domagał się oddalenia powództwa wskazując, że powód nie udowodnił odpowiedzialności (winy) B. K. za szkodę związaną z uszkodzeniem pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...), albowiem jej oświadczenie o przyjęciu odpowiedzialności z polisy OC (...) numer (...) nie jest dowodem jej winy, tym bardziej, że z treści zaświadczenia Wydziału ds. Przystępstw w Ruchu Drogowym i Wykroczeń Komendy Miejskiej Policji w G. wynika, że odstąpiono od skierowania wniosku o ukaranie do

Sądu z powodu niewykrycia sprawcy wykroczenia. Pozwany nie kwestionował przy tym wysokości szkody, niemniej jednak podniósł zarzut ograniczenia swojej odpowiedzialności co do wysokości w związku z wprowadzoną do umowy franszyzą redukcyjną.

### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

B. K. prowadzi działalność gospodarczą pod firmą Zakład Usług (...) m. in. w zakresie robót związanych z budową dróg i autostrad.

W dacie zdarzenia, tj. w dniu 08 listopada 2019 roku, ryzyko związane z prowadzoną przez B. K. działalnością gospodarczą ubezpieczone było w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S.. Potwierdzeniem zawarcia umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej była polisa (...) numer (...) z ustaloną franszyzą redukcyjną w kwocie 500 złotych dla klauzuli 007 (szkody w rzeczach stanowiących przedmiot obróbki, naprawy lub innych czynności w ramach usług wykonywanych przez osoby objęte ubezpieczeniem).

polisa – k. 10-11, 72 akt, Ogólne Warunki Ubezpieczenia (...) (kod: (...)) – k. 73-118 akt

W dniu 08 listopada 2019 roku A. A. (1) jadąc pojazdem marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) ulicą (...) w G. najechał na znajdujące się na jezdni poprzewracane znaki i ich betonowe podstawy, na skutek czego jego samochód uległ uszkodzeniu.

Poszkodowany spostrzegł przy tym, że na jezdni prowadzone były prace remontowe i równolegle kilka innych pojazdów poruszających się na tej jezdni także w ten sposób doznało uszkodzeń. Na miejsce zdarzenia wezwano policję, która jednakże po przeprowadzonym postępowaniu ostatecznie odstąpiła od skierowania wniosku o ukaranie do Sądu z powodu niewykrycia sprawcy.

W czasie jak pojazdy stały jeszcze unieruchomione w związku ze zdarzeniem A. A. (1) zauważył, że na miejsce przyjechali także pracownicy budowlani i prawidłowo poustawiali znaki.

zgłoszenie szkody – k. 19-20 akt, zaświadczenie – k. 20-21 akt, zeznania świadka A. A. (1) – protokół z rozprawy z dnia 28 września 2022 roku – k. 206-207 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:13-00:15:03)

A. A. (1) zgłosił szkodę w pojeździe marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) Towarzystwo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w W., z którym to ubezpieczycielem związany był umową ubezpieczenia autocasco tego pojazdu. Ubezpieczyciel po przeprowadzeniu postępowania likwidacyjnego wypłacił mu odszkodowanie w kwocie 6 244,23 złotych.

zgłoszenie szkody – k. 19-20 akt, oświadczenie – k. 23 akt, upoważnienie – k. 24 akt, faktura numer (...) – k. 25 akt, faktura numer (...) – k. 26 akt, protokół oględzin – k. 26-27 akt, kalkulacja naprawy – k. 29-34 akt, decyzje – k. 35-39 akt, zeznania świadka A. A. (1) – protokół z rozprawy z dnia 28 września 2022 roku – k. 206-207 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:13-00:15:03)

W związku z wypłatą odszkodowania przez Towarzystwo (...) spółkę akcyjną z siedzibą w W. z ubezpieczenia autocasco, A. A. (2) utracił zniżki wpływające na wysokość składki w następnym okresie ubezpieczenia. W związku z tym, nie poczuwając się do winy w zaistniałej szkodzie, poszkodowany A. A. (1) zwrócił się do Gminy M. G. jako zarządcy drogi, na której doszło do zdarzenia w dniu 08 listopada 2019 roku, o wskazanie osoby odpowiedzialnej za prowadzone na ulicy (...) w G. w tym dniu roboty drogowe. Gmina M. G. poinformowała go, że prace na tej drodze we wskazanym okresie wykonywane były przez B. K. prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Zakład Usług (...).

A. A. (1) zwrócił się do niej mailowo wskazując na zaistniałą sytuację oraz przesyłając jej posiadaną dokumentację związaną z zaistnieniem szkody.

W odpowiedzi na powyższe B. K. w dniu 16 października 2020 roku złożyła oświadczenie, że przyjmuje na siebie odpowiedzialność za szkodę likwidowaną przez ubezpieczyciela pod numerem (...) i wniosła o zgłoszenie roszczenia do swojego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej z numeru polisy (...).

zgłoszenie szkody – k. 19-20 akt, oświadczenie – k. 12 akt, zeznania świadka A. A. (1) – protokół z rozprawy z dnia 28 września 2022 roku – k. 206-207 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:13-00:15:03), korespondencja mailowa pomiędzy A. A. (1) a T. K. (dyrektor zarządzający Zakład Usług (...)) – w aktach szkody, k. 68 akt

W związku z uzyskanym powyższym oświadczeniem A. A. (1) przesłał je mailowo (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. wraz z dokumentami związanymi z kalkulacją kosztów naprawy i zgłosił konieczność regresu ubezpieczeniowego wobec Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W..

oświadczenie – k. 12 akt, zeznania świadka A. A. (1) – protokół z rozprawy z dnia 28 września 2022 roku – k. 206-207 akt (zapis obrazu i dźwięku 00:01:13-00:15:03), korespondencja mailowa – w aktach szkody, k. 68 akt

Pismami z dnia 20 listopada 2020 roku oraz z dnia 8 lutego 2021 roku i z dnia 4 marca 2021 roku Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. wzywał (...) spółkę akcyjną z siedzibą w S. do zapłaty kwoty 6 244,23 złotych, jednakże bezskutecznie.

wezwanie – k. 40 akt, wezwanie – k. 41 akt, wezwanie – k. 43 akt

### **Sąd zważył, co następuje:**

Stan faktyczny w niniejszej sprawie Sąd ustalił na podstawie oświadczeń stron w zakresie, w jakim nie były one kwestionowane przez stronę przeciwną.

Sąd uwzględnił także wyżej wymienione dowody z dokumentów przedłożonych przez strony w toku postępowania, których zarówno autentyczność, jak i prawdziwość w zakresie twierdzeń w nich zawartych nie budziła wątpliwości Sądu, a zatem brak było podstaw do odmowy dania im wiary, tym bardziej, że ich moc dowodowa nie była kwestionowana przez żadną ze stron.

Pozostałe dokumenty nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia, gdyż nie wnosiły do sprawy nowych i istotnych okoliczności.

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się także – uznając je za wiarygodne w całości – na zeznaniach świadka A. A. (1). Świadek ten rzeczowo i zgodnie z innymi dowodami zebranymi w sprawie przedstawił fakty związane z okolicznościami, w jakich doszło do uszkodzenia jego pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...) potwierdzając, że najechał na niezabezpieczone znaki i ich elementy znajdujące się na jezdni, na której prace wykonywane były przez ubezpieczoną od odpowiedzialności cywilnej w zakresie tej działalności u pozwanego, co ustalił na podstawie informacji otrzymanych od Gminy M. G.. Jednocześnie świadek ten wskazał, że po uzyskaniu informacji, kto na spornym odcinku jezdni prowadził prace drogowe, bezpośrednio zwrócił się do B. K. wskazując jej na zaistniałą sytuację oraz przesyłając jej posiadaną dokumentację związaną z zaistnieniem szkody. W odpowiedzi zaś na powyższe B. K. w dniu 16 października 2020 roku złożyła oświadczenie, że przyjmuje na siebie odpowiedzialność za szkodę likwidowaną przez ubezpieczyciela pod numerem (...) i wniosła o zgłoszenie roszczenia do swojego ubezpieczyciela odpowiedzialności cywilnej z numeru polisy (...). Powyższe znajduje potwierdzenie nie tylko oświadczeniu B. K., ale również w korespondencji mailowej prowadzonej przez świadka z jej przedstawicielem (w aktach szkody, k. 68 akt).

Postanowieniem wydanym na rozprawie w dniu 28 września 2022 roku Sąd na podstawie art. 235<sup>2</sup> § 1 pkt 2 k.p.c. pominął dowód z opinii biegłego sądowego, albowiem wysokość szkody nie była przez pozwanego kwestionowana (oświadczenie pozwanego – k. 69v akt), zaś odnośnie ustalenia okoliczności powstania szkody, to Sąd podzielił ukształtowany w orzecznictwie pogląd, że dowód z opinii biegłego nie służy ustalaniu faktów, lecz ich ocenie przez

pryzmat wiadomości specjalnych (tak np. Sąd Apelacyjny w Krakowie w uzasadnieniu wyroku z dnia 05 lipca 2022 roku, sygn. akt I ACa 169/21), co w niniejszej sprawie pozostawało zbędne.

W ocenie Sądu powództwo zasługiwało na uwzględnienie w całości.

W niniejszej sprawie Towarzystwo (...) spółka akcyjna z siedzibą w W. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. kwoty 6 244,23 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 22 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty, a także kosztów procesu, swoje roszczenie wywodząc z faktu zrekompensowania szkody w ramach umowy dobrowolnego ubezpieczenia autocasco pojazdu marki V. model (...) o numerze rejestracyjnym (...), za którą odpowiedzialność ponosiła B. K. ubezpieczona w zakresie odpowiedzialności cywilnej związanej z jej działalnością gospodarczą w (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S..

Pozwany (...) spółce akcyjnej z siedzibą w S. kierując zarzuty przeciwko roszczeniu powoda podnosił brak swojej odpowiedzialności (nie wykazano winy sprawcy ani tego na czym miałyby polegać jego zawinione zachowanie) oraz wskazał na umowne ograniczenie wysokości ubezpieczenia franszyzą redukcyjną (nie kwestionując wysokości roszczenia w pozostałym zakresie).

Zgodnie z treścią art. 828 § 1 k.c. jeżeli nie umówiono się inaczej z dniem zapłaty odszkodowania przez zakład ubezpieczeń roszczenie ubezpieczającego przeciwko osobie trzeciej odpowiedzialnej za szkodę przechodzi z mocy prawa na zakład ubezpieczeń do wysokości wypłaconego odszkodowania.

Powyższy przepis reguluje instytucję regresu ubezpieczeniowego, tj. uprawnienia zakładu ubezpieczeń do dochodzenia zwrotu wypłaconego odszkodowania od osoby ponoszącej odpowiedzialność cywilną za szkodę poniesioną przez ubezpieczającego. Z chwilą wypłaty odszkodowania zakład ubezpieczeń nabywa w stosunku do osoby trzeciej dokładnie takie samo roszczenie, które przysługiwało ubezpieczającemu. Wskutek bowiem wstąpienia zakładu ubezpieczeń w prawa ubezpieczającego nie może ulec zmianie sytuacja prawna sprawcy szkody, przy czym – jeżeli sprawca szkody był ubezpieczony w zakresie odpowiedzialności cywilnej, to na zakład ubezpieczeń przechodzi roszczenie ubezpieczającego w stosunku do zakładu ubezpieczeń sprawcy szkody. Roszczenie ubezpieczającego do sprawcy szkody przechodzi na ubezpieczyciela przez sam fakt zapłaty. Przesłankami nabycia regresu z powołanego przepisu jest odpowiedzialność sprawcy szkody i wypłata odszkodowania ubezpieczeniowego. Poza sporem pozostawało przy tym w niniejszej sprawie, że powód wypłacił uprawionemu (poszkodowanemu) odszkodowanie w kwocie 6 244,23 złotych, a wobec tego – co do zasady – nabył uprawnienie o zwrot wypłaconej kwoty w stosunku do odpowiedzialnego za szkodę. Koniecznym natomiast było rozstrzygnięcie, czy odpowiedzialność za przedmiotową szkodę ponosi ubezpieczona u pozwanego B. K..

Zgodnie z treścią art. 19 i art. 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (tekst jednolity: Dz. U. z 2022 roku, poz. 1693 ze zmianami) do obowiązków zarządcy drogi należy m. in. utrzymanie nawierzchni dróg, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, przeprowadzanie okresowych kontroli stanu dróg i drogowych obiektów inżynierskich ze szczególnym uwzględnieniem ich wpływu na stan bezpieczeństwa ruchu drogowego, a także wykonywanie robót interwencyjnych, robót utrzymaniowych i zabezpieczających. Powyższe przepisy zobowiązują zatem zarządcę drogi do utrzymania należytego stanu technicznego drogi oraz nakładają obowiązek utrzymania tej drogi w stanie nadającym się do bezpiecznego korzystania z niej przez jej użytkowników. W świetle powyższych przepisów obowiązkiem zarządcy jest także odpowiednie oznakowanie drogi o wszelkich zagrożeniach oraz zakazach.

W niniejszej sprawie roszczenie regresowe nie zostało jednakże skierowane do ubezpieczyciela zarządcy drogi, a do ubezpieczyciela wykonawcy prac drogowych. Jak bowiem wynikało z ustalonego stanu faktycznego na drodze – ulicy (...) w G. w okresie zaistnienia zdarzenia (tj. w dniu 08 listopada 2019 roku) prowadzone były prace remontowe przez B. K., przy czym B. K. trudniąc się w ramach swojej działalności zawodowej wykonywaniem remontów dróg, pełniła w istocie w tym czasie rolę tymczasowego zarządcy drogi.

Odpowiedzialność ubezpieczonego u pozwanego sprawcy szkody może być oparta na treści art. 415 k.c. (zasada winy) lub art. 435 k.c. (zasada ryzyka). Ocena, czy zdarzenie objęte jest odpowiedzialnością zaostrożoną ryzykiem, a nie winą, powinna być dokonywana z uwzględnieniem faktycznego znaczenia określonych technologii w działalności przedsiębiorstwa oraz na podstawie ustalenia, czy możliwe byłoby osiągnięcie zakładanych celów produkcyjnych bez użycia sił przyrody. W tym kontekście uzewnętrznia się przyczyna zaostrożenia odpowiedzialności w przedsiębiorstwach wprowadzanych w ruch za pomocą sił przyrody, która wynika z niemożliwości zapewnienia pełnej kontroli ich eksploatacji. Siły te bowiem mogą dochodzić do wielkich napięć i dlatego kontrola nad nimi nie stwarza pełnej gwarancji bezpieczeństwa. Dlatego ze względu na zwiększone ryzyko wyrządzenia szkody ustanowiona została powinność naprawienia szkody przez tego, kto prowadzi przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody. Odpowiedzialność ta powstaje bez względu na winę prowadzącego przedsiębiorstwo i nie wyklucza jej to, że działalność przedsiębiorstwa była w pełni zgodna z prawnie określonymi wymaganiami. Odpowiedzialność taka powstanie zatem nawet jeżeli nie naruszono żadnych ogólnie obowiązujących norm ani zasad postępowania, jak również gdy prowadzący przedsiębiorstwo działał z najwyższą starannością i ostrożnością (tak Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 07 kwietnia 1970 roku, sygn. akt III CZP 17/70).

W niniejszej sprawie nie budziło wątpliwości Sądu, że B. K. w dacie szkody prowadziła na własny rachunek przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody, podstawowa jej działalność obejmowała bowiem prowadzenie robót związanych z budową dróg i autostrad, co wskazano także wprost w treści polisy numer (...), a zatem do osiągnięcia celu tych robót niezbędne było – co oczywiste – wykorzystanie różnego rodzaju maszyn, urządzeń i pojazdów, a to wiąże się z koniecznością wykorzystywania sił przyrody, w tym różnych rodzajów energii używanej do ruchu tych maszyn, urządzeń i pojazdów (w tym energii elektrycznej, czy paliw (olej napędowy lub benzyna)). W pojęciu „ruchu przedsiębiorstwa lub zakładu” mieści się zaś każda działalność tego przedsiębiorstwa lub zakładu, a nie tylko taka, która jest bezpośrednio związana z działaniem sił przyrody i stanowi następstwo ich działania, przyjmuje się bowiem, że art. 435 § 1 k.c. objęta jest również odpowiedzialność za szkodę wynikającą np. z braku należytego utrzymania obiektów, czy urządzeń należących lub tylko powierzonych wymienionym w tym przepisie jednostkom. Już w uzasadnieniu wyroku z dnia 01 grudnia 1962 roku (sygn. akt I CR 460/62) Sąd Najwyższy wskazał, że nowoczesne przedsiębiorstwo budowlane, a w szczególności przedsiębiorstwo zajmujące się budownictwem przemysłowym, budową mostów, budową rurociągów, budową urządzeń komunikacyjnych itp. opiera swoją działalność produkcyjną już prawie wyłącznie na pracy różnych maszyn (dźwigi, koparki, samochody) poruszanych silnikami elektrycznymi lub spalinowymi i jest tym samym wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody. Skoro zatem ubezpieczona u pozwanego B. K. prowadziła na własny rachunek przedsiębiorstwo wprowadzane w ruch za pomocą sił przyrody i co więcej w dacie szkody niewątpliwie wykonywała prace budowlane – remont drogi, to zasadnym było uznanie, że prowadziło to do objęcia spornego zdarzenia zaostrożoną odpowiedzialnością wynikającą z ryzyka, a nie winy.

Zgodnie z treścią art. 435 § 1 k.c. prowadzący na własny rachunek przedsiębiorstwo lub zakład wprowadzany w ruch za pomocą sił przyrody (pary, gazu, elektryczności, paliw płynnych itp.) ponosi odpowiedzialność za szkodę na osobie lub mieniu, wyrządzoną komukolwiek przez ruch przedsiębiorstwa lub zakładu, chyba, że szkoda nastąpiła wskutek siły wyższej albo wyłącznie z winy poszkodowanego lub osoby trzeciej, za którą nie ponosi odpowiedzialności.

Przesłankami odpowiedzialności wynikającej z normy art. 435 k.c. jest powstanie szkody, zdarzenie, z którym ustawa łączy obowiązek odszkodowawczy oznaczonego przedmiotu (czyn niedozwolony) oraz związek przyczynowy pomiędzy owym zdarzeniem a szkodą. Związek przyczynowy między szkodą a ruchem przedsiębiorstwa (zakładu) ma miejsce zarówno wtedy, gdy szkoda jest bezpośrednim skutkiem użycia sił przyrody i pozostaje w adekwatnym związku przyczynowym z niebezpieczeństwem wynikającym z zastosowania tych sił, jak i wtedy, gdy pozostaje w związku z samym tylko ruchem przedsiębiorstwa lub zakładu jako całości, niezwiązanym koniecznie w danych okolicznościach z wykorzystywaniem sił przyrody (tak Sąd Najwyższy w uzasadnieniu m. in. wyroków z dnia 05 stycznia 2001 roku, sygn. akt V CKN 190/00 i z dnia 01 kwietnia 2011 roku, sygn. akt II PK 233/10). Szkoda, jakiej doznał świadek A. A. (1) nastąpiła w związku z ruchem tego przedsiębiorstwa rozumianym jako każdy przejaw działalności przedsiębiorstwa wynikający z określonej jego struktury organizacyjnej i jego funkcji usługowo-produkcyjnej. To B. K. w związku

z prowadzonymi pracami remontowymi posługiwała się znakami drogowymi, a znaki te i ich podstawy, na które najechał świadek A. A. (1) znajdowały się na terenie wykonywania robót, a jednocześnie jezdni, którą odbywał się ruch drogowy. Dla zwolnienia się z odpowiedzialności pozwany musiałby więc wykazać istnienie jednej z przesłanek egzoneracyjnych wymienionych w art. 435 k.c., czego jednakże nie uczynił.

W ocenie Sądu odpowiedzialność pozwanego miałaby miejsce również w przypadku, o jakim mowa w art. 415 k.c.. Zgodnie z konstrukcją odpowiedzialności deliktowej opartej na tym przepisie przesłankami tej odpowiedzialności są: szkoda, czyn sprawcy noszący znamiona winy oraz związek przyczynowy pomiędzy tymże czynem a szkodą. Przy czym na pojęcie winy (w ujęciu tradycyjnym) składa się element obiektywny określany mianem bezprawności oraz subiektywny określany mianem winy sensu stricte zakładający podstawy do postawienia zarzutu z punktu widzenia powinności i możliwości przewidywania szkody oraz przeciwdziałania jej wystąpieniu. Ciężar dowodu co do wszystkich tych okoliczności obciąża, co do zasady, poszkodowanego. Podkreślić należy, że aby obciążyć sprawcę konsekwencjami jego zachowania trzeba w pierwszej kolejności udowodnić, że zachowanie sprawcy było wadliwe (tu: zawinione) i to zachowanie spowodowało uruchomienie ciągu zdarzeń w konsekwencji powodujących szkodę.

W ocenie Sądu nie było wątpliwości, że skoro B. K. prowadziła prace remontowe na ulicy (...) w G., to zobowiązana była nie tylko do oznakowania prowadzonych prac w taki sposób, aby samo to oznakowanie nie zagrażało bezpieczeństwu poruszających się nią użytkowników i ich pojazdów, jak też zobowiązana była do zabezpieczenia zdemontowanych na czas remontu znaków drogowych. Tymczasem z zeznań świadka A. A. (1) wynikało, że znaki drogowe, jak też ich podkłady leżały niezabezpieczone i porozrzucane po całej jezdni. Wina ubezpieczonej u pozwanego B. K. polegała więc na zaniechaniu odpowiedniego zabezpieczenia znaków i urządzeń ostrzegających o prowadzonych pracach na drodze. Okoliczność powyższa wynika także z treści oświadczenia z dnia 16 października 2020 roku złożonego przez nią po zapoznaniu się z przesłanymi jej przez świadka A. A. (1) dokumentami, w którym to oświadczeniu w odpowiedzi na powyższe uznała ona swoją odpowiedzialność za szkodę związaną z uszkodzeniem pojazdu marki V. o numerze rejestracyjnym (...). W tym oświadczeniu B. K. ujawniła więc w sposób zewnętrzny przeświadczenie, że ponosi odpowiedzialność za nienależyte zabezpieczenie terenu remontowanej drogi, a więc przekonanie o wadliwości podjętych przez nią działań prewencyjnych mających zabezpieczyć obszar prowadzonych robót. Co więcej, z zeznań świadka wynikało również, że jeszcze w czasie, gdy uszkodzone pojazdy stały unieruchomione w związku ze zdarzeniem zauważył on także, że na miejsce przyjechali pracownicy budowlani i prawidłowo poustawiali te znaki. Wina B. K. jako wykonawcy prac remontowych na ulicy (...) w G. polegała więc na pozostawieniu remontowanego odcinka drogi bez odpowiedniego zabezpieczenia i dopuszczenia do sytuacji, w której na drodze porozrzucane były znaki drogowe, jak i ich betonowe podkłady. B. K. trudniąca się w ramach swojej działalności zawodowej wykonywaniem remontów dróg, a co się z tym wiąże pełniąca rolę tymczasowego zarządcy drogi zobowiązanego do jej zabezpieczenia w czasie robót budowlanych nie dołożyła bowiem należytej staranności w nadzorze nad remontowanym odcinkiem drogi (tak również Sąd Okręgowy w Sieradzu w uzasadnieniu wyroku z dnia 24 maja 2017 roku, sygn. akt I Ca 115/17). Nie było więc wątpliwości, że powód za pomocą zaoferowanych dowodów zdołał wykazać nie tylko winę ubezpieczonej u pozwanego B. K., ale również i pozostałe elementy odpowiedzialności odszkodowawczej, a jednocześnie pozwany nie zdołał wykazać, że w niezabezpieczeniu tychże znaków nie ponosi ona winy, bo np. zostały one przewrócone przez silny wiatr, czy też inne osoby, itp. Wskazać też należy, że okoliczność, że odstąpiono od skierowania wniosku o ukaranie sprawcy wykroczenia z powodu jego niewykrycia nie oznacza bynajmniej zwolnienia B. K. od odpowiedzialności, gdyż stwierdzenie bezprawności zachowania nie wymaga prejudykatu karnego w tym względzie. Jeżeli zatem okoliczności sprawy wskazują, że przyczyną zdarzenia było niewłaściwe zachowanie wykonawcy prac remontowych, czy budowlanych, który nie zabezpieczył znaków inżynierii ruchu, to uznać należy że wina wykonawcy tych robót została wykazana (tamże).

Odnosząc się natomiast do zarzutu ograniczenia odpowiedzialności ubezpieczyciela poprzez wprowadzenie franszyzy redukcyjnej w kwocie 500 złotych, to wskazać należy, że jak wynika z treści polisy numer (...) przedmiotem ochrony ubezpieczeniowej była działalność B. K. związana z budową dróg i autostrad. Natomiast franszyza redukcyjna w kwocie 500 złotych dotyczyła klauzuli 007 obejmującej szkody w rzeczach stanowiących przedmiot obróbki, naprawy lub

innych czynności w ramach usług wykonywanych przez osoby objęte ubezpieczeniem. Wprowadzona zatem franszyza nie obejmowała ryzyka podstawowego i nie miała zastosowania w przedmiotowej sprawie.

Mając na względzie całokształt rozważań Sąd na podstawie art. 435 k.c. w zw. z art. 627 k.c. w zw. z art. 647 k.c. zw. z art. 828 k.c. w zw. z art. 822 k.c. w zw. z art. 817 k.c. zasądził od pozwanego (...) spółki akcyjnej z siedzibą w S. na rzecz powoda Towarzystwo (...) spółki akcyjnej z siedzibą w W. kwotę 6 244,23 złotych wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie liczonymi za okres od dnia 22 kwietnia 2021 roku do dnia zapłaty.

W punkcie drugim wyroku na podstawie art. 98 § 1 i § 3 k.p.c. w zw. z art. 108 k.p.c. Sąd zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu zasądził od pozwanego jako strony przegrywającej sprawę na rzecz powoda jako strony wygrywającej niniejsze postępowanie koszty procesu w kwocie 2 217 złotych (w tym opłata sądowa od pozwu – 400 złotych, opłata skarbową od pełnomocnictwa – 17 złotych, koszty zastępstwa procesowego ustalone zgodnie z § 2 pkt 4 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (tekst jednolity: Dz. U. z 2018 roku, poz. 265) – 1 800 złotych).

## ZARZĄDZENIE

1. (...)

2. (...)

3. (...)

SSR Justyna Supińska

Gdynia, dnia 14 listopada 2022 roku